

Włodzimierz Jastrzębski, Jan Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939 - 1945*, Gdańsk 1979, ss. 344.

Opublikowana przez Wydawnictwo Morskie w Gdańsku książka jest dziełem dwu pomorskich historyków, zajmujących się okupacją niemiecką w Polsce, znanych także z wielu publikacji na ten temat. Za przedmiot ma Pomorze Gdańskie, ściślej zaś Okręg Rzeszy pod nazwą Gdańsk — Prusy Zachodnie (*Reichsgau Danzig-Westpreussen*) w latach 1939 - 1945, a więc jedną z prowincji, utworzonych na ziemiach polskich po wybuchu drugiej wojny światowej.

Zadaniem pracy — jak czytamy — było przybliżenie najszerszej rzeszy czytelników możliwie całościowego obrazu ponurej okupacyjnej rzeczywistości. Praca ukazując się w serii monografii pomorskich stawia sobie jednocześnie za cel przekazanie szczegółowych wyników badań historycznych w formie komunikatywnej.

Już wstępny przegląd treści pozwala zorientować się, iż nie mamy tu do czytania z popularyzatorską kompilacją, lecz z próbą zestawienia wyników naukowych i uzupełnienia zagadnienia własnymi ustaleniami, a więc z publikacją naukową.

Autorzy postanowili ograniczyć się do „polityki hitlerowskiej”, nie zdołali jednak w sposób istotny zawęzić pola badawczego. Pod to pojęcie można podciągnąć prawie wszystko. Słusznie jednak uczynili wychodząc od omówienia ideologii i niektórych postanowień programowych po to, by po ich omówieniu wskazać na aparat wykonawczy i metody postępowania i w końcu przedstawić rezultaty działalności. Obiecując podkreślili we wstępie znaczenie władzy państwowej oraz jej organów w realizacji polityki na tym obszarze, zgodnie z ogólną teorią o państwie i prawie. Bliższa lektura skłania jednak do stwierdzenia, iż Autorzy wbrew zapewnieniom nie docenili należyte tego zagadnienia, dając bardzo uproszczony opis rozbudowanego w tej części okupowanej Polski aparatu władzy.

Uzasadnieniem dla podejmowania tematów o zasięgu regionalnym jest odrębność warunków miejscowych oraz odmiennosć w zakresie działania władz. Te swoiste cechy występują wyraźnie w *Reichsgau Danzig — Westpreussen*. Słusznie więc w opracowaniu akcentuje się różnice między „ziemiami wcielonymi” a pozostałymi ziemiami polskimi oraz — w obrębie ziem wcielonych — między Pomorzem a tzw. Krajem Warty oraz Górnym Śląskiem. Wylawianie i podkreślanie tych odmiennosć należy uznać za dodatnią stronę opracowania. Można było jednak oczekiwać w tym miejscu wyraźniejszej dyferencjacji wewnętrznej. Pomorze okresu okupacji składało się z byłego Wolnego Miasta Gdańska, byłego województwa pomorskiego, a także z powiatów wschodniopruskich (*Provinz Ostpreussen*) i powiatów byłego województwa warszawskiego. Wyraźniejsze wyodrębnienie tych części składowych było uzasadnione. Odmienne losy historyczne, różnice ustrojowe, prawne, a także ludnościowe i gospodarcze musiały implikować odmiennosć w podejściu władz do złożonej problematyki i odbić się na postępowaniu tych władz.

Główny nacisk położono w pracy na dwa problemy, mianowicie na wysiedlenia Polaków i Żydów oraz na niemieckiej liście narodowej (DVL). Obok tego omówiono jeszcze eksterminację ludności, politykę gospodarczą okupanta, niszczenie kultury polskiej, ludność niemiecką, ruch oporu i ostatnie miesiące okupacji. W dziedzinie eksterminacji, wysiedleń i DVL niewiele było do dodania po publikacjach Cz. Madajczyka, M. Broszata i innych, w tym także J. Szilinga i W. Jastrzębskiego.

Historyk państwa i prawa poszukiwał będzie w pracy zatytułowanej *Okupacja*

hitlerowska na Pomorzu Gdańskim interesujących go zagadnień ze swojej dyscypliny. W szeroko zakreślonym temacie ma prawo oczekiwać na bliższe wskazanie na różnice w położeniu różnych grup ludności, od Reichsdeutschwów poczynając a na polskich robotnikach przymusowych kończąc. Na ten temat niewiele interesującego znajdziemy w pracy, chociaż podjęcie tych zagadnień umożliwiłoby lepsze zrozumienie różnic w metodach i postępowaniu władz, a tym samym właściwe zrozumienie polityki okupanta na tym obszarze.

Słusznie zamieszczono w pracy punkt o hitlerowskim ustawodawstwie dotyczącym obywatelstwa niemieckiego. Podjęto ten temat z uwagi na nadawanie obywatelstwa niemieckiego oraz ze względu na Volkslistę. Nie wskazano jednak na wzajemną relację pomiędzy obywatelstwem niemieckim (*Reichsbürger, Staatsangehöriger*) a następstwami wpisu na niemiecką listę narodową.

Rozdział II, zatytułowany „Organizacja i struktura administracji okupacyjnej”, należało ująć znacznie szerzej. Administracja cywilna, NSDAP oraz policja hitlerowska, nawet rozumiane dość szeroko, nie wyczerpują ani struktury, ani organizacji administracji. Poza nimi pozostały choćby więzienia, prokuratury i sądy z sądami specjalnymi i sądami doraźnymi, ważnymi instrumentami represji i terroru na Pomorzu. Ograniczenie się do administracji zespolonej spowodowało m.in. pominięcie ważnych dla polityki okupanta urzędów pracy (*Arbeitsämter*) czy ważnej przy zaciągu do Wehrmachtu administracji wojskowej z jej placówkami naboru i uzupełnień. Zasięg administracji i struktura różnych przecież władz były na Pomorzu znacznie szersze, niż to wynika z rozdziału II. Wnioski z tego nasuwa się sam. Bez doceniania problematyki prawnej i ustrojowej nie będziemy mieli należytego obrazu okupacji Pomorza w latach 1939 - 1945.

Bardzo pobieżnie, na kilku zaledwie stronach potraktowano policję. A był to przecież, jak wiemy, na okupowanych ziemiach polskich, i nie tylko tu, najważniejszy instrument sprawowania władzy i realizacji założeń politycznych. Zwłaszcza w zestawieniu z eksterminacją, przesiedleniami i zwalczaniem ruchu oporu, trudno przecenić znaczenie tego instrumentu. Na dodatek przypomnijmy, że Prusy Zachodnie były także nadodczkiem w strukturze organizacyjnej SS (*SS-Oberabschnitt Weichsel*), że tu znajdowały się i aktywnie działały na szkodę żywiołu polskiego placówki Komisarza Rzeszy dla Umocnienia Niemczyzny i innych Głównych Urzędów SS i nie tylko SS. Więcej uwagi można było także poświęcić samym wyższym dowódcom SS i policji w Gdańsku, zwłaszcza SS-Obergruppenführerowi Richardowi Hildebrandtowi, zaufanemu Himmlera i adwersarzowi A. Forstera (nb. w 1943 r. nie odszedł on do RSHA, lecz na stanowisko szefa Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS — RuSHA). Obok niewątpliwie pierwszoplanowego Gauleitera A. Forstera właśnie wyżsi dowódcy SS i policji odgrywali poważną rolę na Pomorzu już od pierwszych dni okupacji niemieckiej. Z tym łączy się inna uwaga natury prawnoustrojowej: jeśli nie we wstępie to może w innym miejscu należało wyjaśnić czytelnikowi, co oznaczało przyłączenie (*Eingliederung*) Okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie do Rzeszy i jakie rodziło to skutki w zakresie obowiązywania prawa.

To co interesuje czytelnika zajmującego się problematyką ustrojową, a co bezsprzecznie należy do tematu omawianej książki, nie leżało w głównym nurcie zainteresowań autorów. W takich pracach jak omawiana powinny szerzej niż to uczyniono być uwzględniane zagadnienia ustroju i prawa.

Mimo wskazanych tu braków otrzymaliśmy publikację pożyteczną i potrzebną, która zbiera i porządkuje aktualną wiedzę o polityce okupanta na części ziem polskich w latach drugiej wojny światowej.